

Ble ble ble – Pod Budą

Czy Pani wybaczy, że dosiędę się

Ależ Pan mnie wystraszył, już myślałam że

Bać się nie trzeba może wina łyk
Albo coś mocniejszego

W zasadzie nie piję, ale jeśli już
Ach serce mi bije

Oto parę róż

Po co taki wydatek

Toż to zwykły gest - kwiatek, ech nic wielkiego

A potem ble ble ble, a potem bla bla bla
Jakieś nowinki dwie, komplementy dwa
I jeszcze jakiś żart i jeszcze w rączkę cmok
Robi się kolorowo

A potem spacer w deszcz,
Na ławce w parku ślad
Na ucho jakiś wiersz i pocałunków grad
Bo najważniejsza rzecz to pierwsze ciche tak
Ważne jest pierwsze słowo

Milczymy latami i nie wiemy jak
Własnymi słowami opowiedzieć świat
Brakuje nam wiary i brakuje sił,
Żeby to w sobie zmienić

Więc bracie pamiętaj i ty siostró też
Jest jedna sukienka, jeden dom i piec
I język jest jeden i jeden jest raj
I my tam zapomnieni

I czasem ble ble ble, a potem bla bla bla
Jakieś nowinki dwie, komplementy dwa
I jeszcze jakiś żart i jeszcze w rączkę cmok
Robi się kolorowo

A potem spacer w deszcz,
Na ławce w parku ślad
Na ucho jakiś wiersz i pocałunków grad
Bo najważniejsza rzecz to pierwsze ciche tak
Ważne jest pierwsze słowo

A potem ble ble ble, a potem bla bla bla
Jakieś nowinki dwie, komplementy dwa
I jeszcze jakiś żart i jeszcze w rączkę cmok
Robi się kolorowo

A potem spacer w deszcz,
Na ławce w parku ślad
Na ucho jakiś wiersz i pocałunków grad
Bo najważniejsza rzecz to pierwsze ciche tak
Ważne jest pierwsze słowo

A potem ble ble ble, a potem bla bla bla
Jakieś nowinki dwie, komplementy dwa
I jeszcze jakiś żart i jeszcze w rączkę cmok
Robi się kolorowo

A potem spacer w deszcz,
Na ławce w parku ślad
Na ucho jakiś wiersz i pocałunków grad
Bo najważniejsza rzecz to pierwsze ciche tak
Ważne jest pierwsze słowo



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych